

## V. Kronika ekonomiczna.

### 1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Położenie rolnictwa w roku 22/23. - Kampania cukrownicza. — Stan ozimin.- — Ceny nawozów sztucznych. — Przemysł ziemniaczany.

Stosunki w rolnictwie polskiem w roku gosp. 22/23 stoją zupełnie pod wpływem dewaluacji marki, która wyraża się per 1. 7. 22. za 1 dolar ca. 6000 Mkp. a 15. 2. 23 za 1 dolar ca. 45 000Mkp, Przerażająca ta deprecjacja waluty polskiej musiała się odbić także na rolnictwie naszym. Rolnik ostrożnie kalkulujący musi unikać gromadzenia gotówki wzamian za swe produkty rolne: Nie popyt powoduje sprzedaż produktu, lecz zapotrzebowanie gotówki na regulowanie rachunków. Kredyt bankowy w większych rozmiarach jest dla rolnictwa niemożliwy, to też podaż dzisiaj wzmaga się, aby otrzymać pokrycie na potrzeby w gospodarstwie. Mimo stosunkowo dobrego sprzętu, położenie rolnictwa pogorszyło się w porównaniu do roku ubiegłego i widoki na przyszłość są niekorzystne. Przyczyna leży w niezdrowym stosunku cen produktów rolnych do cen robocizny i produktów przemysłu i górnictwa, potrzebnych rolnictwu. Cena towarów włókienniczych wzrosła w porównaniu do cen w styczniu 14 roku 4970 razy, czyli bardziej niż cena złota, cena metali i węgla wzrosła 3384 razy czyli prawie na równi ze złotem, wyżka cen zboża i żywności roślinnej wyraża się liczbą 3037, czyli poniżej wyżki złota, zaś wyżka produktów pochodzenia zwierzęcego liczbą 2098 (cfr. Gazeta Rolnicza Rok LXIII Nr. 3 str. 42), Stosunek cen wyżej podanych musi się odbić fatalnie na bilansie gospodarstw rolnych. Utrzymanie równowagi budżetowej następuje kosztem inwestycji potrzebnych w budynkach, meljoracjach, inwentarzach etc., a w wielu wypadkach szczególnie u dzierżawców mało zasobnych w rezerwy wartościowe równowagi tej nie będzie można znaleźć. Wyrównanie w stosunku przedwojennym cen produktów rolnych z cenami produktów potrzebnych rolnictwu, to postulat, od którego rolnik odstąpić nie może, jeżeli pragnie warsztat swój utrzymać i prowadzić rentownie. Postulat ten jest ogólnopolskiej wartości, gdyż Polska to kraj rolniczy, a 70 proc. ludności żyje z roli i rolnictwa. Jeżeli Rząd naczelny nie potrafi postulatowi spełnić, grozi rolnictwu w roku przyszłym jeszcze większa strata,

która może się zamienić bardzo szybko w katastrofę. Wyrównanie może nastąpić jedynie na zasadzie cen ogólnie światowych, gdzie proporcja cen metali i węgla do cen zboża i mięsa nie ulega zasadniczej zmianie w stosunku do złota. Przy eksporcie zboża i mięsa z Polski wyrównanie to musiałoby nastąpić, gdyż ceny produktów rolnych osiągnęłyby w przybliżeniu wartość złota. Zamknięcie bezwzględne granicy dla zboża i inwentarza jest krzywdą dla rolnictwa a szkodą dla Państwa. Państwo traci znaczne dochody z poborów wywozowych, a rolnictwo przechowywać musi nadmiar produkcji, nie dającej się zużytkować w kraju jak jęczmień, groch, częściowo żyto i opasy. Rozumna polityka eksportowa dać może rolnictwu znaczne korzyści, a skarbowi dewizy wartościowe.

Kampanja w cukrowniach dobiegła pomyślnie do końca. Dowóz opału i materiału technicznego był mimo braku wagonów dostateczny, za co należy się uznanie dyrekcjom kolejowym. Z 88 cukrowni w Polsce było w ubiegłej kampanji czynnych 70, obszar obsiany burakami wynosił ca. 107.000 ha. Przeciętny sprzęt z ha. w Wielkopolsce i Pomorzu wynosił ca. 280 ctn. m., w pozostałych Województwach ca. 190 ctn. m. Przeciętna zawartość cukru w burakach jest ca. 17 proc. Przepuszczalny rezultat tegorocznej kampanji będzie ca. 300.000 ton cukru, z czego  $\frac{1}{4}$  może służyć na eksport.

Stan ozimin jest na ogół średni, nadmiar opadów przez całą jesień i połowę zimy spowodował częściowo znaczne szkody, które dopiero z wiosną będzie można ściślej określić. Zasilanie nawozami sztucznymi z tego powodu opóźnia się, gdyż na rolę wejść nie można; wysiane już nawozy splukane zostały częściowo przez ulewy. Uprawa gleby pod produkty wiosenne została wczas ukończoną.

Ceny nawozów sztucznych w dniu 10. 2. 23. wynosiły:

za kg. 0% soli potasowej kaluskiej franco Kalusz . . .	ca 600 M. pol.
" " " " stassfurckiej franco granica. . .	ca 700 M. niem.
" " " " azotu w siarczanie amoniakalnym franco fabryka . . . . .	ca 7900 M. niem.
za kg. % azotu w azotniaku chorzowskim franco fabryka	ca 6000 M. pol.
Cena 100 kg. superfosfatu wynosi franco Lubią 6 szyl- lingow czli obecnie . . . . .	ca 30 000 M. pol.
Cena 100 kg. tomasówki wynosi franco Górny Śląsk . . .	ca 37 000 M. niem.

Wobec wyżki marki niem. handel nawozami pochodzenia śląskiego i niemieckiego narazie ustał. W najbliższym czasie zapowiada się dalsza wyżka cen nawozów sztucznych.

Korzystny sprzęt ziemniaków, nie dających się ani zużyć w kraju ani wywieźć w stanie surowym, zmusił rolnictwo do częściowego przerobienia ziemniaków na towar fabrycz-

ny, poszukiwany zagranicą. Nietylko gorzelnie są czynne i krochmalnie, ale dużo majątków założyło snadnie przy fabrykach bądź własnych, bądź spółkowych i produkuje znaczne ilości płatków ziemniaczanych, poszukiwanych szczególnie na zachodzie Europy. Cena za 100 kg. krochmalu wynosi ca. 1 Ł., 100 kg. płatków ca. 13 franków szwajc.

Dr. B o r o w i a k (Poznań).

### 3. Handel i komunikacje.

Treść: Handel zagraniczny. — Traktat handlowy z Belgią. — Koleje żelazne w Polsce.

Od chwili przyłączenia Górnego Śląska, a więc od drugiej połowy czerwca r. ub., bilans handlowy Polski uległ zasadniczej zmianie. Z chwilą tą bowiem zniknąć powinien dowóz węgla, natomiast wywóz tego artykułu powinien już poważnie się zaznaczyć na stronie czynnej naszego bilansu handlowego.

Statystyka handlu zagranicznego za lipiec r. ub., jaką podaje Główny Urząd Statystyczny, nie uwzględniła jednak jeszcze tej zmiany. Węgiel figuruje tu nadal w pokaźnych ilościach jako dowożony, nieregulowane bowiem stosunki celne na pograniczu Górnego Śląska nie pozwoliły na zebranie odpowiednich danych. Dopiero za sierpień r. ub. dane Głównego Urzędu Statystycznego wykazują poważny wywóz węgla w tym też miesiącu nasz bilans handlowy po raz pierwszy ukształtował się czynnie. Należy jednak zaznaczyć, że i dane sierpniowe nie obejmują całkowitego wywozu węgla z Górnego Śląska, faktycznie więc stan naszego bilansu handlowego przedstawia się korzystniej, niżby wynikało z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Nie uwzględniając w dalszym ciągu przywozu i wywozu przez wolne miast Gdańsk, nasz handel zagraniczny za pierwsze 8 miesięcy r. ub. przedstawia się następująco:

Miesiąc	Przywóz w milj. mk.	Wywóz w milj. mk.	%-we pokrycie przywozu
Styczeń .	26.991	9.091	33.6
Luty . .	23.120	9.821	42.7
Marzec .	35.689	17.918	50.2
Kwiecień	37.908	19.732	52.2
Maj . . .	58.495	22.692	38.8
Czerwiec	41.1	20.9	50.8
Lipiec	50.591	40.457	79.9
Sierpień	87.543	87.983	100.5

Tak znaczna poprawa naszego bilansu handlowego wywołana została, jak już wspomnieliśmy, w pierwszym rządzie przyłączeniem Górnego Śląska. Dowodem tego może służyć fakt, że podczas gdy w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. ub. przywieźliśmy węgla za 30.785 milj. mk., w sierpniu tegoż roku przywóz węgla ograniczył się tylko do niewielkich stosunkowo transportów z Czechosłowacji, natomiast wywieźliśmy w tym miesiącu węgla za 20.879 milj. mk.

Coraz korzystniej kształtuje się także nasz bilans handlowy pod względem stosunku artykułów wywozowych. Podczas gdy jeszcze w 1921 r. wyroby gotowe stanowiły tylko drobną część ogólnego wywozu, w 1922 r., a szczególnie w drugiej jego połowie, wyroby gotowe stanowią już gros naszego eksportu. Już w pierwszej połowie 1922 r. rozpoczął się na większą skalę wywóz tkanin, który w lipcu przewyższył nawet wartość najważniejszego do tej pory wywozu przetworów ropy naftowej.

Również i kierunek naszego eksportu przybrał bardziej racjonalny charakter. Niemcy już nie odgrywają tak przeważającej roli w naszym wywozie, jak to było do 1922 r. W coraz większych rozmiarach wywóz nasz jest kierowany do Rumunii, która w sierpniu 1922 r. zajmuje już drugie miejsce w naszym eksporcie. W szczególności Rumunia jest najpoważniejszym naszym odbiorcą wyrobów włókienniczych, ceramicznych, poczęści i metalowych. Wzrasta także nasz eksport do Francji, Belgii i innych krajów.

Dnia 30-go grudnia 1922 r. podpisany został w Brukselli traktat handlowy między Polską a Belgią i W. Ks. Luksemburskim. Umowa ta oparta jest na klauzuli największego uprzywilejowania, jak wszystkie dotychczasowe umowy. Traktat został zawarty na jeden rok, lecz może być prolongowany na czas nieokreślony, po wypowiedzeniu zaś zachowuje moc obowiązującą w ciągu trzech miesięcy. Umowa ta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia dotychczas mało rozwiniętych stosunków handlowych polsko-belgijskich. Jako artykuły, które możnaby wywozić do Belgii, należy wymieni: zboże, wełnę, bawełnę, kauczuk, naftę i produkty naftowe, drzewo, materiały budowlane, meble, skóry, futra, len, likiery, środki spożywcze itp. Belgia zaś może wywozić: wyroby ze stali, maszyny, lokomotywy, broń, metale, nawozy sztuczne, chemicjalja, papier, wyroby ze szkła itp.

Nasz handel wewnętrzny w dalszym ciągu boryka się z brakiem środków obrotowych. Utrudnienia kredytowe

przybrały katastrofalne rozmiary. Drożyzna kredytu stanowi poważny czynnik podwyżki cen na towary.

**Komunikacje.** Rozwój sieci kolejowej w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Już po przyłączeniu Górnego Śląska, posiadającego bardzo gęstą sieć kolejową, przypada w Polsce zaledwie około 6 km. kolei na 10.000 mieszkańców, a 4,2 km. na 100 km. kwadratowych powierzchni. W porównaniu do krajów zach.-europejskich pozostajemy pod tym względem daleko w tyle. Francja np. posiada 13 km. kolei na 10.000 mieszkańców i 9,6 km. na 100 km. kwadratowych przestrzeni. W najgorszym położeniu znajduje się b. Królestwo Kongresowe, posiadające zaledwie 2,6 km. kolei na 100 km. kwadratowych i również 2,6 km. na 10.000 mieszkańców.

Dążąc do rozwoju sieci kolejowej w Polsce, Ministerstwo Kolei Żelaznych opracowało jeszcze w 1919 r. plan budowy nowych linii kolejowych ogólnej długości około 4.300 km. Prawie wszystkie te nowe linje projektowane są na terenie b. Kongresówki. Wyjątek stanowią tu zbudowane w 1921 r. linje: Kokoszki—Gdynia, długości 23 km. i Puck—Hel, długości 44 km.

Pozatem, dotychczas wybudowano linję Kutno-Strzałków, długości 111 km, która skraca drogę z Warszawy do Poznania o 73 km. W budowie znajdują się linje: Nasielsk-Sierpc, długości 88 km. i linja Widzew—Zgierz—Łęczycza—Kutno—Płock—Sierpc, długości 166 km. Wreszcie po przyłączeniu Górnego Śląska powstała konieczność połączenia tej dzielnicy z resztą kraju, aby ominąć niemiecką część Górnego Śląska.

Koleje polskie, po przejściu ich od okupantów znajdowały się w opłakanym stanie. Liczba wagonów towarowych wynosiła zaledwie 80.000, co było niedostatecznym nawet dla niezbędnych przewozów wewnątrz kraju. Rząd polski zakupił w 1920 r. w Ameryce 4.600 wagonów towarowych, pozatem na mocy traktatu ryskiego otrzymaliśmy 8.000 wagonów. W 1922 r. znowu zakupiono w Ameryce 7.500 wagonów towarowych. Wreszcie, powstało w kraju kilka poważnych wytwórni wagonów kolejowych. Podobnie rzecz miała się z parowozami. Dwie wielkie fabryki lokomotyw, które powstały w Polsce, dopiero w r. b. zaczną intensywnie pracować. Obecnie posiadamy tylko 4.555 lokomotyw, powinniśmy zaś ich mieć przynajmniej około 6.000.

Pomimo bardzo ciężkich warunków, kolejnictwo nasze poczyniło wielkie postępy. Podług dotychczasowych wyników eksploatacji ogólna ilość przewozów kolejowych w 1922 r. wyniosła: 134,5 milionów podróży, 234.000 ton bagażu

i 51,5 milj. ton towaru, co w porównaniu do 1921 r. daje dla przewozów osobowych zwiększenie o 12 %, a dla przewozów towarowych o 70 %.

Jeżeli jednak porównamy te cyfry z danymi z czasów przedwojennych, to wykaże się jedna z najpoważniejszych przyczyn dla których nasze koleje pracują z tak wielkim deficytem. W 1913 r. linje, wchodzące obecnie w skład polskiej sieci kolejowej, przewoziły średnio dziennie na każdy kilometr swej długości według przybliżonego obrachunku 1477 pasażerów i 2.990 ton towarów. Tymczasem w 1921 r. koleje nasze przewoziły średnio dziennie na każdy kilometr swej długości 2.057 pasażerów i 914 ton towarów. Przewozy zatem osobowe zwiększyły się o 40 %, podczas gdy towarowe wynoszą tylko 30 % przedwojennych. Ponieważ zaś według danych statystycznych, przewóz jednej tony towaru na odległość 1 km. przynosi średnio półtora raza tyle dochodu, co przewóz jednego pasażera, musimy przyjąć, że jednak ogólna zdolność przewozowa naszych kolei jest mniejsza niż przed wojną.

W dodatku zwiększenie się przewozów osobowych i znaczne zmniejszenie towarowych odbijają się niekorzystnie na dochodowości, gdyż, jak już wspominaliśmy, ruch osobowy jest kosztowniejszy, i znacznie mniej zyskowny, niż ruch towarowy.

Niedostateczny tabor oraz poważne zmniejszenie się ruchu towarowego są poważnymi czynnikami, wywołującymi nadmierny deficyt kolejowy. Drugim poważnym czynnikiem deficytu jest zbyt niski poziom taryf przewozowych w stosunku do ogólnego poziomu cen, szczególnie taryf osobowych, a także nadmierna ilość przejazdów ulgowych. Dopiero od końca 1922 r. Rząd nasz zaczyna wkraczać na drogę bardziej racjonalnej polityki taryfowej. W styczniu 1923 r. taryfa osobowa została podwyższona o 50 %, towarowa zaś o 100 %, w lutym podwyższono taryfę osobową o 50 %, od marca zaś projektuje się nową podwyżkę 100-procentową, dla taryfy pasażerskiej i towarowej. Wogóle zaś rząd zamierza prowadzić koleje na zasadach przedsiębiorstwa prywatnego, a więc na zasadzie samowystarczalności pod względem finansowym.

Roman Urban (Poznań).

## **5. Stosunki walutowe, bankowe, kredytowe.**

(W okresie od 1/11. 1922 — 31/1. 1923).

Treść; Dotychczasowy wynik subskrypcji na pożyczkę złotą. — Dalszy wzrost długu Skarbu Państwa w PKKP- — Wprowadzenie marki polskiej na Górnym Śląsku. — Bilans PKKP. za rok 1922. — Uchwały konferencji b. Ministrów Skarbu.

Emisja 8% Pożyczki Złotej, stanowiąca w okresie sprawozdawczym jedyną próbę, uczynioną w celu zmniejszenia deficytu budżetowego w drodze operacji kredytowych, nie przyniosła rezultatów, mogących choć w pewnej mierze przyczynić się do poprawy sytuacji skarbowej. Subskrypcje, dokonane do połowy stycznia, wynoszą około  $7\frac{1}{2}$  miliardów marek oraz  $7\frac{1}{2}$  milionów złotych, czyli po przeliczeniu na marki polskie ogólną sumę około 20 miliardów marek, z czego przeszło  $1\frac{1}{2}$  miljarda wpłacono obligacjami Pożyczki Odrodzenia. Wpływy z tej operacji kredytowej zdołały przeto pokryć zaledwie kilkudniowe zapotrzebowania pieniężne Skarbu Państwa. W takim stanie rzeczy zadłużenie Skarbu w PKKP, a wskutek tego i emisja banknotów wzrastały nadal w szybkim tempie i wynosiły (w miliardach marek):

Data	Dług Skarbu Państwa	Wzrost w stosunku procent.	Banknoty w obiegu	Wzrost w stosunku procent.
31.10. 22.	453,5	} † 14%	579,9	} 14%
30.11.22.	519,5	} † 30%	661,1	} 20%
31.12. 22.	675,6	} † 18%	793,4	
81.1.23.	799,5		909,1	} 15%

Równolegle wzrastały kursy dewiz: dolar, którego kurs w końcu października przekroczył poziom 14000, podniósł się w listopadzie do 17000, wahał się w grudniu mimo groźnych wypadków wewnątrzno-politycznych w nieco węższych granicach, a mianowicie między 17000 a 18000, wykazywał zaś w styczniu dalszą wyżkę dochodzącą do kursu 35000.

Jedyną walutą spadającą nadal w tempie szybszem od marki polskiej była marka niemiecka, której kurs w końcu stycznia spadł nawet poniżej kursu marki polskiej. Gwałtowne obniżanie się kursu marki niemieckiej odbiło się szczególnie niekorzystnie na Górnym Śląsku i spowodowało konieczność przespieszenia decyzji co do włączenia Górnego Śląska do polskiego obszaru walutowego. Korzystając z prawa, przyznanego nam w art. 306 konwencji genewskiej z 15 maja 1922 r. wydał Rząd Polski w końcu grudnia (Monitor Polski Nr. 294) rozporządzenie, w myśl którego marka polska stanie się po upływie przewidzianego w konwencji 10-mies. okresu, a zatem od 1 listopada rb. jedynym prawnym środkiem płatniczym na Górnym Śląsku. Faktyczne wprowadzenie marki polskiej do codziennych obrotów, a zatem przy wypłacaniu robocizny i poborów urzędniczych oraz pobieraniu podatków i opłat państwowych, nastąpi jednakże już w najbliższych miesiącach i

będzie stanowiło niewątpliwie czynnik, wywierający korzystny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego i płatniczego.

Bilans P. K. K. P., ogłoszony już dnia 8 stycznia rb., świadczący przeto o dużej sprawności organizacyjnej naszej instytucji emisyjnej, wykazuje następujące charakterystyczne różnice najważniejszych pozycji bilansowych w porównaniu ze stanem z dnia 31. 12. 1921 :

	31. 12. 1921	31. 12. 1922	Wzrost w stosunku procentow.
Złoto i podług	24.900.000	41.000.000	64,6 %
Srebro i parytetu	42.600.000	44.100.000	3,5 %
Portfel wekslowy	15.324.400.000	133.400.700.000	770,5 %
Pożyczki	19.300.000.000	47.904.100.000	148,3 %
Dług Skarbu Państw.	221.000.000.000	675.600.000.000	205,7 %
Obieg bank.	229.537.600.000	793.437.500.000	245,6 %
R-ki żyr. i natychm. pl. zabowiązania	49.014.000.000	132.504.200.000	170,3 %

Zapasy walutowe wynoszące w końcu 1922 roku 49,2 miliony marek złotych czyli około 11,7 milj. dolarów, obliczono w ostatecznym bilansie nie po wysokich kursach z końca roku, lecz po przeciętnych kursach z całego rocznego okresu, przez co stworzono znaczne rezerwy, mogące służyć na pokrycie strat kursowych na walutach, jakie instytucja emisyjna będzie musiała ponosić w okresie podnoszenia się kursu marki polskiej. Mimo tak przezornego bilansowania zdołała P. K. K. P. wykazać jeszcze czysty zysk w wysokości 19 miliardów marek, które zostały dopisane do funduszy rezerwowych, wzrastających w ten sposób do 50,3 miliardów marek.

Obrazy konferencji b. Ministrów skarbu, odbyte w dniach 9—14 stycznia z inicjatywy i pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej w celu wskazania środków naprawy skarbu, zakończyły się ogłoszeniem tez, z pośród których przytaczamy na tem miejscu następujące, dotyczące zagadnienia walutowego:

„I. Stabilizacja marki jest możliwą dopiero po uzyskaniu równowagi wydatków i dochodów i zaprzestania drukowania pieniądza papierowego.

II. Przejście do waluty, opartej na kruszcu, jest dzisiaj przedwczesnem.

III. Sposób sanacji waluty polega na zmniejszeniu wydat-



ków państwowych, podniesieniu wydajności źródeł dochodów skarbu i jednoczesnym zwiększeniu wytwórczości, przy zachowaniu umiarkowania w spożyciu. Przyspieszy akcję sanacji waluty zwiększony wysiłek społeczeństwa w zakresie danin publicznych, łącznie z możliwością realizacji większych obiektów państwowych i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Równocześnie z podjęciem akcji sanacyjnej na podstawie programu, ustawodawczo zatwierdzonego, należy wdrożyć prace przygotowawcze, zmierzające do założenia w formie spółki banku biletowego, opartego na kruszcu i obcych walutach, wniesionych częściowo przez państwo, częściowo przez prywatny kapitał krajowy i zagraniczny".

Opinia, wyrażona w powyższych tezach i oparta na aurytecie znakomitych znawców naszych stosunków gospodarczych i finansowych, stanie się podstawą dla opracowywanego obecnie programu rządowego, a przyczyni się pozatem niewątpliwie do zakończenia jałowej, a niestety często tak obszernej dyskusji na temat rozmaitych eksperymentalnych projektów, opartych na przypuszczeniach, że środkami jedynie technicznej natury można uzdrowić ustrój pieniężny.

Z.K.

## 6. Spółdzielczość.

Treść: Ogólny obrót towarowy w Rolnikach; porównanie z obrotami zeszlórocznymi; znaczne obniżenie handlu ziemniakami i jego powody; udział Rolników w handlu rolniczym; piąte posiedzenie Rady Spółdzielczej; związki i spółdzielne, którym przyznano lub przedłużono prawo rewizji.

Ogólny obrót towarowy w 67 Rolnikach, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, wynosił 6 131 111 ctr., która to suma na poszczególne towary dzieli się w tysiącach jak następuje: żyto 1920, pszenica 395, jęczmień 186, owies 102, mieszanka i zboże strączkowe, warzywa i nasiona 114, ziemniaki 824, pasze 582, sztuczne nawozy 498, węgle, brykiety, koks i torf 1109, różne 401.

W porównaniu do przeszłego roku gospodarczego ogólny obrót towarowy Rolników obniżył się o ca. 2,3 milj. ctr. Obniżenie to spowodowane zostało przede wszystkim zmniejszeniem obrotów ziemniaczanych, które z 3,9 milionów spadły na 0,8 milionów ctr., a więc przeszło 3 miliony ctr. Po odciążeniu ziemniaków od ogólnej sumy obrotów rozwój ogólnej sumy obrotowej, przedstawia się normalnie. Wówczas suma obrotów wynosi w roku sprawozdawczym 5 280 336 ctr., wobec 4 566 666 ctr. w roku poprzednim, czyli, że nadwyżka wynosi

713 670 ctr. Wobec nikłych, suszą spowodowanych sprzętów ziemniaków, jako też z powodu nadmiernego zapotrzebowania naszego przemysłu rolniczego, w szczególności gorzelnictwa i krochmalnictwa, obniżenie handlu ziemniaków w Rolnikach jest do pewnego stopnia objawem naturalnym. W rzeczy samej, z chwilą powrotu do handlu wolnego, Rolnik przehandlowały ziemniakami niewiele co więcej, aniżeli w pierwszym roku wojny światowej. Przed wojną ziemniaki w handlu rolniczym odgrywały rolę nieznaczną. W czasie wojny stosunek zmienił się do tego stopnia, że wynosiły one ostatecznie przeszło 50 % obrotów towarowych Rolników. Obecnie, w porównaniu do kłosowych, stosunek ten jest mniej więcej ten sam co przed wojną, t. j. 13,4 %. Do pozycji, których obroty podniosły się dość znacznie, należy pszenica, która w roku sprawozdawczym osiągnęła swe maximum, przewyższając obroty przedwojenne. Tak samo powiększyły się obroty w życie, ale nie doszły jeszcze do wyników dawniejszych. Zwyżkę większą aniżeli 100 % wykazują pasze, sztuczne nawozy, i przede wszystkim węgle, brykiety, torf i koks. Najwięcej cofnęły się natomiast obok ziemniaków, jęczmień i owies, mieszanka i zboże strączkowe, jako też warzywa i nasiona, co się zwłaszcza uwydatnia, jeżeli weźmiemy pod uwagę udział Rolników w handlu rolniczym za rok 1921/22.

Na podstawie liczb, umieszczonych w „Wiadomościach Statystycznych”, a odnoszących się do statystyki: gospodarczej b. dz. pruskiej, i na podstawie statystyki Związku Spółdzielni udział Rolników w handlu rolniczym w roku 1921/22 w % był następujący: wogóle dzielnica pruska: pszenica 20,86, żyto 10,46, jęczmień 6,16, owies 2,52, ziemniaki 1,51. W szczególności województwo poznańskie: pszenica 26,59, żyto 13,65, jęczmień 7,33, owies 2,33, ziemniaki 1,66. W szczególności województwo pomorskie: pszenica 7,61, żyto 3,59, jęczmień 3,34, owies 2,08, ziemniaki 1,21.

Jeżeli cyfry powyższe porównamy z cyframi odnoszącymi się do roku zeszłego, a zestawionymi według tej samej metody, wówczas przekonujemy się, że udział Rolników w handlu rolniczym doznał pewnego obniżenia. W byłej dzielnicy pruskiej wogóle najmniejszą zniżkę wykazuje pszenica tj. — 1,94 %, następnie owies — 2,16 %, jęczmień — 2,59 %. Natomiast ziemniaki — 4,82 %, a żyto — 5,94 %. Nieco inaczej przedstawiają się cyfry odnośne, jeżeli porównamy oddzielnie obydwaj województwa. W województwie Poznańskim co do pszenicy nie zaszła prawie żadna zmiana, bo zniżka wynosi tylko 0,22 %. Natomiast owies i jęczmień

wykazują większą zniżkę, aniżeli przeciętne cyfry b. dz. pr. bo 2,41 % i 3,26 %. To samo w znaczniejszym jeszcze stopniu odnosi się do ziemniaków: 6,9 % i żyta — 7,41 %. W województwie pomorskiem zauważyć można niemal' odwrotny stosunek. Ziemniaki cofnęły się tylko o 0,74 %, jęczmień — 1,76%, owies 1.51%, żyto 2,2 %, natomiast pszenica 4.76 %.

Jak z powyższego wynika, udział Rolników Poznańskich w handlu rolniczym jest znacznie większy aniżeli Rolników Pomorskich. Mimo to tendencja zniżkowa Rolników pomorskich jest znacznie mniejsza z wyjątkiem pszenicy. Na odwrót tendencja zniżkowa Rolników Poznańskich jest znaczniejsza, zwłaszcza w życie i' w ziemniakach, a z wyjątkiem pszenicy, co do której, w porównaniu do roku zeszłego nie zaszły prawie żadne zmiany.

Na umniejszenie się udziału Rolników w handlu rolniczym wpłynęły różne okoliczności, w szczególności nieurodzaj i wielkie zapotrzebowanie okopowych w przemyśle rolniczym. Jednym z decydujących momentów, które wpłynęły na tendencję zniżkową, jest z pewnością przejście z gospodarki przymusowej do handlu wolnego. Sekwestr b. dzieln. pruskiej był przeprowadzony dokładnie i konsekwentnie. Według danych statystycznych objęto sekwestrem pszenicy na handel ca 62%, żyta 43 %, jęczmienia 16%, owsa 12 %. Ogłoszenie wolnego handlu ziemiopłodami z natury rzeczy musiało wywołać przesilenie w naszej gospodarce. Gwałtowna zwyżka cen spowodowała ogólny brak kapitału obrotowego i w konsekwencji potrzebę umniejszenia obrotów towarowych. W szczególnie trudnem położeniu znalazły się te Rotaiki, które nie zwiększając kapitałów w mierze dostatecznej, nie wykazały dostatecznych podstaw finansowych do uzyskania potrzebnych kredytów bankowych. Ale dopiero analiza finansów wykaże, do jakiego stopnia ten właśnie moment wpłynął na tendencję zniżkową.

W dniu 6 grudnia 1922 r. odbyło się piąte z kolei posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej, na którym przyznano nowym Związkom prawo rewizji, przedłużono bezterminowo lub na czas określony przyznane Związkom poprzednio prawo rewizji, dokonano dalszych zapisów i skreśleń na liście rewidentów Rady Spółdzielczej. Prócz tego powzięto szereg uchwał w sprawach podatkowych Spółdzielni, zwłaszcza w przedmiocie opłat stemplowych, podatku od kapitałów i rent oraz podatku przemysłowego. Poddano również zasadniczo rozważeniu stanowisko Rady Spółdzielczej względem projektów ustaw podatkowych, dotyczących Spółdzielni. Zapadłe w tej

mierze uchwały postanowiono przedłożyć Panu Ministrowi skarbu. Na koniec zmieniono wysokość norm kosztów, rewizji.

Na podstawie art. 68, 70 i 108 p. 3 Ustawy o Spółdzielniach przyznano lub przedłużono prawo rewizji następującym Związkom i Spółdzielniom:

a) bezterminowo:

1. Związek Spółdzielni Budowlanych (Warszawa).
2. Związek Rewizyjny Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych (Warszawa).
3. Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców w Warszawie (Warszawa).
4. Centrala Spożywczych Stowarzyszeń Spółdzielczych Robotników Chrześcijańskich (Warszawa).
5. Związek Spółek niemieckich w Polsce (Łódź).
6. Związek Spółdzielni niemieckich w Polsce (Poznań) „Verband deutscher Genossenschaften in Polen”.
7. Związek Spółdzielni rolniczych na Wielkopolskę. (Poznań. „Verband landwirtschaftlicher Genossenschaften in Gross-Polen”).
8. Związek Spółdzielni wiejskich Pomorza. (Tczew „Verband ländlicher Genossenschaften der Provinz Westpreussen”).
9. Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskim (Cieszyn).
10. Związek rewizyjny Spółdzielni rolniczych (Kraków).
11. Towarzystwo „Krajowy Związek Rewizyjny ruskich stowarzyszeń gospodarczych, pożyczkowych, handlowych i przemysłowych (Lwów).
12. Ruski Związek Rewizyjny (Lwów).
13. Powszechny Związek na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. (Lwów).
14. Związek niemieckich Spółdzielni rolniczych w Małopolsce (Lwów. „Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaften in Kleinpolen”).

b) do 31. grudnia 1923 r.:

1. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców (Warszawa).
2. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletariat” (Kraków).

c) do dnia zarejestrowania nowego statutu:

1. Centralny Związek Spółdzielni Pracowników Kolejowych (Warszawa).

Rus Kusztelan (Poznań).

## 7. Kronika komunalna.

Treść: Kredyt rządowy dla samorządu; reforma podatków rządowych i samorządowych; podatki i opłaty; ruch inwestycyjny; projekty ustawy miejskiej.

Wzmagająca się ustawicznie zniżka wartości swojskiej waluty postawiła samorządy wogóle, a w szczególności gospodarstwo zarządów miejskich w trudnym położeniu. Wzrost cyfrowej wartości poszczególnych artykułów, potrzeba podwyższenia ceny robocizny i poborów urzędników zachwiały równowagę finansową miast, przewidziany bowiem budżetami dochód z podatków i opłat okazał się niewystarczającym, a wpływy z tych źródeł dochodziły do kas miejskich znacznie wolniej niż tego wymagał gwałtowny wzrost wydatków miejskich. Okoliczności powyższe zeszyły się w Wielkopolsce z radykalnymi zmianami w systemie opodatkowania komunalnego w tej dzielnicy, spowodowanymi ustawą z 17 grudnia roku 1921 w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z 6 lipca 1920 o państwowym podatku przemysłowym na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawą z 6. IV. 22 r. zmieniającą niektóre postanowienia pruskiej ustawy o podatku dochodowym.

Z trudności powyższych zamierzała Wielkopolska wyjść przez zmianę drogą ustawy obowiązujących przepisów podatkowych przy równoczesnem uzyskaniu możliwości otwarcia innych źródeł dochodowych. Projekt odnośnej ustawy nie mógł być przez Sejm na jego ostatnich posiedzeniach uchwalony, wobec tego Minister Skarbu postanowił przyjść z pomocą samorządom Wielkopolskim przez dostarczenie im taniego kredytu, z którego możnaby było pokrywać bieżące niedobory budżetowe. Kredyt ten miał być wekslowy, krótkoterminowy zwrotny do 6 miesięcy za oprocentowaniem w wysokości 5% na rzecz Skarbu, a 1% na rzecz instytucji rozdzielczej. Rozdziału kredytu dla gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków komunalnych podjął się bank „Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, któremu Ministerstwo Skarbu na cel powyższy dało do dyspozycji kwotę 3 miliardów marek, na cele zaś zasilenia kredytem Starostw krajowych w Wielkopolsce otrzymał Krajowy Bank pożyczkowy w Poznaniu kwotę 1 miliarda marek. Dla miasta Poznania przewidziany został kredyt wysokości 600 milionów marek.

Akcja powyższa rozciągniętą została przez Ministerstwo Skarbu także i na Małopolskę, przytem rozdziału kredytu podjął się Miejski Zakład Kredytowy, którego oddziałowi w Kra-

kowe przekazało Ministerstwo Skarbu na cel powyższy kwotę 1.350 milionów marek, oznaczając wysokość kredytu dla miasta Krakowa na kwotę 450 milj. a dla Lwowa na 500 milionów marek.

Dla miast b. zaboru rosyjskiego przekazało Ministerstwo Skarbu na podobną akcję Bankowi Komunalnemu kwotę  $2\frac{1}{2}$  miljarda marek, z czego 1 miliard przeznaczono na kredyt dla miasta Warszawy, 750 milionów marek dla m. Łodzi, a resztę dla innych miast.

W Małopolsce i Kongresówce kredyt omawiany przyznano jedynie dla miast.

W styczniu roku bieżącego wielka dewaluacja marki zachwiała równowagę kasową największych miast: stolicy i Łodzi, które zwróciły się o chwilową pomoc do Skarbu Państwa. Skarb zajął w tej sprawie zasadnicze stanowisko, oświadczając, że miasta potrzebujące kredytu winny go szukać w odpowiedniej instytucji finansowej, któraby przy poparciu ze strony Skarbu podjęła się finansować miejskie pożyczki obligacyjne, wydane w złotych polskich. Doraźnej pomocy udzielono poza tem Łodzi na poczet udziału gminy w podatku dochodowym, a stolicy do zwrotu z uchwalonej pożyczki obligacyjnej w kwocie 5 miliardów marek.

Równocześnie podjęto Min. Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych akcję w kierunku reformy podatków rządowych i opracowania projektów ustaw o finansach samorządowych. Kierownictwo pracy powyższej prowadzi wiceminister Skarbu p. Markowski. W sprawie powyższej odbyły się w Ministerstwie Skarbu 4 posiedzenia w dniach 3 i 4 listopada br., na których fachowi referenci przedstawili zasady opodatkowania komunalnego w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej i jego stosunek do podatków rządowych. Ponadto rzucił przewodniczący szereg myśli w przedmiocie zamierzonych reform opodatkowania rządowego, określając zarazem źródła dochodów publicznych, któreby w wykonaniu postanowienia art. 69 Konstytucji można było odstąpić samorządowi. Ministerstwo Skarbu pracuje obecnie nad projektami odnośnych ustaw, któreby obowiązywały na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ostateczną redakcją powyższych projektów ustaw ma się zająć wybrana komisja, która prace swe już kończy, wobec czego projekty ustaw będą mogły być wkrótce Sejmowi przedłożone.

Akcja podjęta przez Ministerstwo Skarbu posiada dla związków samorządowych nader doniosłe znaczenie, któremu czynniki interesowane winny jak największą poświęcić u-

wagę. Trafne bowiem rozwiązanie poruszonych zagadnień odnośnie do samorządów nie może być dokonane tylko w przybliżeniu, na oko, przez wyjście z zasady, że samorząd potrzebuje środków i że mu ich trzeba dostarczyć. Przy rozwiązaniu tych zagadnień trzeba przede wszystkim liczyć się z zakresem działania związków samorządowych, tylko bowiem z tego punktu wadzenia można ocenić, do czego samorząd potrzebuje środków i ilu mu ich trzeba dostarczyć. Jeśli ostatni zjazd delegatów Polskich miast, który się odbył we Lwowie w maju br. jednogłośnie po uprzednim prawidłowym zastanowieniu się nad zakresem działania zarządów miejskich ustalił, że we własnym Państwie nie może być mowy o dwutorowości publicznej administracji, tylko o ściślej zespoleniu pracy samorządu z działalnością rządowych organów administracyjnych, wychodząc z założenia, że cała administracja publiczna, a więc i samorządowa jest agendą państwową, natenczas siłą rzeczy trafny rozdział publicznych źródeł dochodowych po myśli art. 69 Konstytucji pomiędzy administrację rządową i samorządową może być dokonany jedynie stosownie do ustalonego zakresu działania organów administracji rządowej i samorządowej. Odnośnie do ostatniej będzie trzeba brać w rachubę: 1) własny zakres działania gmin tak obowiązkowy, określony ustawami jak dobrowolny — oraz 2) zadania przekazywane organom samorządowym przez władze państwowe, które w zasadzie, pomijając teoretyczne uzasadnienie, ostatnie zadania uznały za potrzebne wykonywać przez własne organa lecz z biegiem czasu spostrzegły, że czy to ze względu na trudność pozyskania dostatecznej liczby fachowych sił, czy też obok tego ze względu na fakt, że bardziej przedsiębiorcze samorządy siły podobne ustanawiają i że tym siłom można przekazać wykonywanie omawianych zadań, oszczędzając na arciach rządowych — zdecydowały się powierzać je organom samorządowym. Na tern stanowisku stanęło dotychczas najwięcej Ministerstwo Robót Publicznych, które postanowiło zadania w zakresie policji budowlanej przekazywać Magistratom pod warunkiem ustanowienia sił fachowych, zatwierdzonych przez powyższe Ministerstwo względnie jego organa. W ten sposób mogą być Magistratom przekazywane zadania z zakresu policji sanitarnej, weterynaryjnej, przemysłowej, opieki społecznej, ewidencji ludności itd.

W ostatnich czasach nawet Ministerstwo Skarbu zapoczątkowało akcję przekazywania zadań skarbowych organom samorządowym, powierzając za pewnem odszkodowaniem Magistratowi m. Łodzi i Włocławka wymiar i egzekucję pań-

stwowego podatku dochodowego. W zasadzie mogą samorządy miejskie przyjąć na siebie egzekucję podatków rządowych, tak jak to istnieje już w Wielkopolsce lub w Krakowie.

Zaznaczony proces kształtowania się administracji samorządowej i jej stosunek do administracji rządowej nie może być pominięty przy reformie podatków rządowych i ustalaniu źródeł dochodu dla samorządów, w przeciwnym bowiem razie brak będzie podstawy dla rozdziału publicznych źródeł dochodowych, a samorządy mogą znaleźć się w tym położeniu jak w Małopolsce, gdzie miasta ustawicznie czuły się pokrzywdzone świadomością, że narzucony im przez Rząd poruczony zakres działania wykonywać muszą siłami opłacanymi z własnych środków.

W dziedzinie podatków i opłat na czoło występuje powszechne podnoszenie stawek uchwalonych już podatków i opłat oraz wprowadzanie w życie źródeł dochodu przewidzianych ustawą o zasileniu finansów miejskich, a więc podatku od nieruchomości, od lokali, obrotowego i dodatków do podatku patentowego. Zarząd skarbowy poczynił przygotowania do wypłaty zarządom miast udziału w państwowym podatku dochodowym za lata 1921 i 1922.

Ustawą z 21 września br. (Dz. U. Nr. 88 poz. 783) zniesione zostały opłaty od przyrostu wartości, a w miejsce och otrzymały samorządy prawo pobierania opłat od umów o przejściu własności nieruchomości do wysokości 4% od sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowych opłat stemplowych. Szereg miast już uchwalił wprowadzenie powyższych opłat, zatwierdzenie jednak tych uchwał nastąpi obecnie po wydaniu rozporządzenia wykonawczego, co już nastąpiło. Miasta, które pobierały opłatę od przyrostu wartości będą mogły wprowadzić opłaty omawiane od dnia 20 października, to jest od dnia wejścia w życie powyżej powołanej ustawy.

Szereg miast radby wprowadzić w życie podatek od biletów- kolejowych i od bagaży pasażerskich, lecz Ministerstwo Kolei odmawia swego zezwolenia. Tak samo odmówiono miastu Lwów zatwierdzenia uchwały o poborze podatku od biletów do wagonów sypialnych. Z nowych podatków znajduje coraz więcej zastosowania podatek szkolny względnie szkolno-szpitalny, którego statut został we Włocławku opracowany na wzór statutu miasta Piotrkowa z małymi zmianami, a zatwierdzony ze znacznie podwyższonymi stawkami. W ostatnich czasach wystąpiły o zatwierdzenie statutu o podatku szkolnym lub szkolno-szpitalnym także i miasta niewydzielone z powiatu, a pierwsze z nich Zgierz. Pozatem wprowadza-



ne bywają w miastach niewydziałonych składki na cele podwód, naprawę studzien, oświetlenie ulic itp. Stolica uchwalała obecnie podatek obrotowy i dodatki do podatku przemysłowego od przedsiębiorstw, które nie opłacają podatku obrotowego, a ponadto uchwalała podnieść opłaty za wodę i tramwajowe. W sporze między zarządem stolicy a władzą nadzorczą o uprawnieniu do zatwierdzania opłat za wodę, czemu Magistrat stolicy był przeciwny, orzekł Trybunał Administracyjny na pierwszym swem posiedzeniu, że opłaty za wodę liczą się do opłat szczególnych, które wedle dekretu o skarbowości gmin miejskich podlegają zatwierdzeniu ze strony władz nadzorczych.

Kalisz zamierzał zaprowadzić podatek od przemianu zboża, który został silnie zaatakowany przez Związek młynarzy, jako podrażający chleb i mąkę. Podatek ten nie poparty przez władzę nadzorczą został wycofany.

W Krakowie wystąpili przeciw obciążeniu tłuszczów podatkiem konsumcyjnym fabrykanci mydła, a w Lublinie wystąpiły czynniki interesowane przeciw pobieraniu przez miasto opłat wwozowych od spirytusu przywożonego do rektyfikacji w rafineriach lubelskich.

Właściciele hoteli wystąpili w Warszawie przeciw udzielaniu przez miasto przy zatwierdzaniu cen pokoi ulg dla urzędników państwowych i wojskowych. Spór stąd powstały rozstrzygnęła władza nadzorcza na korzyść właścicieli hoteli.

Miasta na kresach wprowadzają podatek od trunków, który w stolicy został w ostatnich czasach zaczepony przez Warszawskie Towarzystwo Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu zarzutem, że jest przeciwny art. 29 ustawy o zasileniu finansów miejskich, który pozwala na bezpośrednie opodatkowanie przemysłu i handlu tylko w sposób w tej ustawie przewidziany.

W Małopolsce średnie miasta starają się o uzyskanie podatku od ładunków kolejowych, podatku od trunków i o podwyższenie jego stawek, a mniejsze o pobór podatku od mięsa, przyznawanego w wysokości 5 marek od 1 kilograma.

Powszechnie uchwalają miasta podatek od psów i zwierząt domowych, a Płock, walczący stale z niedostatkiem, uchwalił pobór podatku nawet od lemoniady i wód gazowych, który dla swej niewydajności nie uzyskał zatwierdzenia,

W lutym podniosła Warszawa opłatę tramwajową do 500 marek za bilet normalny. Wysokość tej opłaty wyzyskiwanej chętnie ze względu na łatwość poboru, o ile już dziś sądzić można, przekroczyła granice siły finansowej ludności

i zarazem zachwiała celowością całej instytucji, gdyż conajmniej  $\frac{2}{3}$  mieszkańców zostało pozbawionych możliwości korzystania z tramwaju.

Tosamo stało się w teatrach świetlnych. Silnie podniesione opłaty za bilety wstępu, do których się dolicza 100% podatek na rzecz miasta — spowodowały zmniejszenie frekwencji a w rezultacie i dochodu. Obecnie właściciele kin zamknęli swe przedsiębiorstwa, chcąc wymóc na gminie niżenie podatku miejskiego. Sprawa dotąd niezłatwiona, gdyż przedsiębiorcy nie przedstawili rachunkowych dowodów na poparcie ich wywodów.

W miastach polskich zaczyna się chwalebny ruch na polu uporządkowania gospodarki miejskiej, widocznie powraca czucie w organizmie znieczulonym i zmęczonym przez wojnę. Miasta Sosnowiec, Częstochowa, Kielce, Dąbrowa Górniczy, Będzin, Zawiercie już zatwierdziły swe budżety na rok bieżący, a Białystok, Grodno Przemysł, nawet wykończyły zamknięcia rachunków za rok ubiegły. Kraków, Lwów, Lublin, Piotrków, Radom i szereg innych miast rozpoczęły względnie kończą obrady nad przygotowanymi projektami budżetów. Budżet stolicy na rok bieżący także jest przygotowany, układ budżetu został ulepszony.

Ruch inwestycyjny w miastach wzmaga się ustawicznie. Główne usiłowania miast dążą w kierunku budowy szkół. Usiłowania te popiera usilnie Ministerstwo Oświaty, które pomaga miastom przez udzielanie kredytu i przez subwencje w wysokości połowy kosztów budowy. W podobny sposób Ministerstwo Zdrowia popiera budowę łaźni a Ministerstwo Robót Publicznych pomiar miast, z czego obecnie korzysta Częstochowa i Kielce.

Szkoły budują niemal wszystkie miasta, a ostatnio starają się o kredyty na ten cel: Warszawa, Łódź, Włocławek, Pabjanice, Częstochowa, Brześć nad Bugiem, Sosnowiec, Kielce i in. Łódź w październiku oddała do użytku duży gmach szkolny o 41 salach, w którym znalazły umieszczenie 3 szkoły powszechne, a równocześnie przystąpiło do budowy 6 dalszych gmachów szkolnych, których miasto dotąd było pozbawione.

W stolicy zarząd Tramwaju miejskiego oddał już do użytku wspaniały gmach szkolny, w którym znajdzie pomieszczenie do 2000 dzieci. W gmachu tym mieszczą się 2 szkoły powszechne, męska i żeńska, gimnazjum i ochronka.

Zarząd stolicy nadal prowadzi budowę prowizorycznych barakowych budynków, szkolnych, które w czasach obecnych okazały się nader praktyczne i Względnie tanie.

Włocławek prowadzi energicznie budowę kanałów miejskich, a Łódź dąży do tego samego i równocześnie do budowy wodociągu, który ma wodę prowadzić z obfitych źródeł Tomaszowa Mazowieckiego. Plany powyższe w Łodzi mają być wykonane równocześnie z budową kolei wąskotorowej Łódź-Tomaszów Mazowiecki, do której przygotowania są na ukończeniu.'

Prywatny ruch budowlany dotąd jest najwybitniejszy w Krakowie, lecz budzi się i w innych miastach, a zwłaszcza w stoicy. Kalisz odbudowuje się w dalszym ciągu z tą samą energią. Na czoło w stolicy wysunął się ruch budowlany różnych kooperatyw urzędniczych, profesorskich i wojskowych, które finansuje Bank budowlany. Władze budują dla swych pracowników domy jak Ministerstwo Kolei i Skarbu. Ostatnie oddało już do użytku dom z 21 mieszkaniami.

Bank budowlany w stolicy sfinansował dotąd budowę dwudziestu kilku domów prywatnych w Warszawie, a ponadto finansuje budowę dziesięciu spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie, zastrzegając sobie kontrolę rachunków i kontrole techniczną. W szczególności finansuje Bank budowlany: 1) Kooperatywę mieszkaniową oficerów na Żoliborzu (120 mieszkań z tego 70 na ukończeniu), 2) Kolonię Staszica (w rb. 72 mieszk.), 3) Kolonię Lubeckiego urzędników Min. p. handlu przy ulicy Grójeckiej (25 domów po 2 mieszkania — w budowie), 4) Dom Akademiczek przy ul. Górnej, 5) Kooperatywę profesorów architektury na Politechnice Warsz. (18 domów pętrowych na rożnik ul. Górnej i Myśliwieckiej — 10 domów w budowie). 6) Kooperatywę profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (2 domy — 20 mieszkań — 1 ukończony). 7) Dom Tow. budowy własnych mieszkań przy ul. Górnej (42 mieszkań od 2—5 pokojów). 8) Budowę domów urzędniczych na Żoliborzu do dyspozycji Rządu. 9) Dom warszawskiej spółdzielni budowlanej przy ul. Kościuszki (1 dom — 30 mieszkań od 2—5 pokojów). Ponadto finansuje Bank budowlany budowę 56 domów prywatnych w Kaliszu i budowę 3 domów mieszkalnych dla magistratu, dalej budowę 3 domów dla urzędników miejskich w Włocławku i 2 dużych domów na kolonię urzędniczą w Sosnowcu, oraz w Gostyninie budowę domu dla nauczycieli.

Zarząd gminny w stolicy nie zdołał dotąd podjąć inicjatywy w kierunku budowy domów mieszkalnych, ani tworzącemu Rządowi w tym kierunku z inną pomocą ponad przydział gruntów nie przyszedł. Stolica obecnie wybrała Komitet dla rozbudowy miasta.

Na przyszły rok zapowiada się zewsząd żywy ruch bu-

dowlany i duże nadzieje przywiązywane są do praktycznego wykonania niedawno wydanej ustawy o rozbudowie miast i ustawy upoważniającej Ministerstwo Robót Publicznych do wydania rozporządzenia o ulgach budowlanych.

Projekty ustaw miejskich opracowuje się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które już przygotowało projekt ustawy o gminie wiejskiej, a na ukończeniu ma projekt ustawy o samorządzie powiatowym i wojewódzkim oraz miejskim.

Z miejskich ustaw gotowy jest projekt o ordynacji wyborczej do Rad miejskich. W pracy nad ustawami miejskimi biorą żywy udział reprezentanci samorządu miejskiego. Jeszcze w roku 1919 opracowało projekt ustawy miejskiej wraz z ordynacją wyborczą Biuro Związku miast Małopolskich w Krakowie, którego prezesem jest wiceprezydent miasta Krakowa, inż. Karol Rolle. Referentem tego projektu był Tadeusz Przeorski, sekretarz powyższego Związku radca Magistratu miasta Krakowa.

W r. 1920 ukazał się projekt ustawy miejskiej, opracowany przez b. wiceprezesa Rady miejskiej stolicy, obecnie radnego dr. Józefa Zawadzkiego.

Na zjazd miast, który się odbył w Poznaniu w r. 1921 przygotowało imieniem większości Zarządu Polskiego Związku miast Biuro tego Związku projekt ustawy miejskiej, a jako reprezentant mniejszości powyższego Zarządu przygotował prezydent miasta Poznania śp. Jarogniew Drwęski, podówczas prezes Zw. Miast Polsk. osobny projekt ustawy miejskiej, oparty na zasadach, zbliżonych do zasad pruskiej ustawy miejskiej z r. 1853. Za zasadami projektu prezesa Drwęskiego oświadczyła się przeważna większość członków zjazdu miast w Poznaniu. Na podstawie uchwał zjazdu Poznańskiego opracowało Biuro Związku Miast Polskich projekt ustawy miejskiej, w którego redakcji brał żywy udział Zarząd Polskiego Związku Miast.

Osobny projekt ustawy miejskiej opracował ood kierunkiem burmistrza miasta Łowicza dr. Stanisławskiego, Zarząd tegoż miasta na podstawie opinii zjazdu burmistrzów miast niewydzielonych z powiatu w b. zaborze rosyjskim.

Urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Sikorski ogłosił w Nr. 2 i 3 czasopisma p. n. Samorząd miejski z roku 1921, wydawanego przez Zarząd Polskiego Związku miast artykuł p. n. Samorząd miejski i jego najbliższe zadania i cele, W artykule tym podany był krótki pogląd na zasadę ustroju samorządu miejskiego w Anglii, Francji i w Niemczech — oraz pogląd na zasady ustroju tego samorządu w Małopolsce, Wiel-

kopolsce i w Królestwie Polskiem. Ponadto podany był w powyższym artykule projekt wyboru zasad, jakie powinny być przyjęte za podstawę w Polskiej ustawie miejskiej.

Krytyczną ocenę powyższego artykułu i polemikę z zapatrywaniami autora ogłosił w Nr. 4 i 5 tegoż czasopisma z roku 1921 wspomniany poprzednio Dr. Józef Zawadzki.

Zasadami ustawy o ordynacji wyborczej do Rad miejskich zajmował się Zjazd miast Polskich, który się odbył w maju tego roku we Lwowie. Na zjeździe tym przedstawił referat w sprawie stosunku samorządu miejskiego do rządowej władzy administracyjnej Dr. Dwernicki, członek Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Referat ten zasługuje na uwagę, tezy jego bowiem zostały jednomyślnie przez członków zjazdu przyjęte.

W końcu wspomnieć wypada, że jeden z najwybitniejszych Polaków działaczy w zakresie samorządu miejskiego, prezydent miasta Krakowa śp. prof. Dr. Juljusz Leo, będąc już złożonym śmiertelną chorobą, polecił przedstawić pierwszemu zjazdowi Polskich miast, jaki się odbył w Warszawie w listopadzie 1917 roku, że Polska ustawa miejska powinna przyjąć za podstawę zasady uznane w niemieckich ustawach miejskich, a zwłaszcza pruskich.

Obecnie wybrał Rząd komitet dla reformy administracji państwowej i samorządowej, który podzieliwszy się na komisje przystąpił do ustalenia zasad, na jakich poszczególne ustawy organizacyjne mają być oparte.

Żywy współdziałają reprezentantów samorządu miejskiego w pracy nad przygotowaniem projektu Polskiej ustawy miejskiej, dozwala żywić nadzieje, że odpowie ona swemu zadaniu, albowiem będzie wyrazem uzgodnionych przekonań wszystkich interesowanych w tej pracy czynników, zarówno rządowych jak i samorządowych.

R. S.